

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 25)
z dnia 24 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 25)

24 stycznia 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Kwiatkowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 604).

W posiedzeniu udział wzięli **Stanisław Chmielewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sylwia Chojecka** i **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji kodyfikacyjnej. W porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego, a konkretnie informację o sprawozdaniu w zakresie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawartego w druku nr 604. Witam pana ministra Stanisława Chmielewskiego. Witam panią poseł Lidię Staroń reprezentującą wnioskodawców, a oddaję głos panu przewodniczącemu Jerzemu Kozdrońowi.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Szanowni państwo, przedmiotem pracy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Przepraszam, stwierdzam na podstawie listy obecności kworum.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Szanowni państwo, przedmiotem obrad podkomisji był poselski projekt zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk sejmowy nr 604. Przedmiotem, że tak powiem, obrad i procedowania podkomisji były w istocie rzeczy dwa artykuły. Art. 51 § 3 k.p.k. i art. 306 § 1 poprzez dodanie § 1a k.p.k.

W punkcie pierwszym projektowanej nowelizacji był przepis stanowiący, że: „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba nieporadna, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia, jego prawa może wykonywać osoba, pod której pieczęcią pokrzywdzony pozostaje lub osoba najbliższa. Osoba najbliższa może wykonywać prawa pokrzywdzonego w zakresie jego udziału w czynnościach procesowych zamiast lub obok niego.”. W tym zakresie powstały duże wątpliwości konstytucyjne. Przede wszystkim chodziło o to, że projektowany przepis był w naszej ocenie niedookreślony. Jak tu ustalić stan zdrowia tej osoby? Jaki to ten stan zdrowia ma być, żeby jego prawa mogła wykonywać osoba najbliższa? I teraz pytanie, kto to jest osoba najbliższa? W słowniczku nie mamy definicji określającej „osobę najbliższą”. Musielibyśmy sięgać do przepisów Kodeksu cywilnego. Teraz jest pytanie, jeśli zgłosi się kilka osób najbliższych, to co będziemy mieli z tym zrobić? W związku z tym podkomisja postanowiła pominąć nowelizację art. 51 § 3 k.p.k.

Natomiast, jeżeli chodzi o punkt drugi, czyli dotyczący art. 306 § 1 poprzez dodanie § 1a, to w tym zakresie podkomisja dokonała nowelizacji w zasadzie § 1. Ten § 1 ja państwu przeczytam w wersji dotychczasowej i w wersji, jaką proponujemy żeby obowiązywała. I tak w dotychczasowej wersji mówi się w ten sposób, że: „Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4” – czyli instytucji państwowej, samorządowej itp. – „przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzenia akt.”. My proponujemy w tej chwili takie rozwiązanie: „Pokrzywdzonemu, instytucji wymienionej w art. 305 § 4, a także osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli jej dobro prawne zostało naruszone przez to przestępstwo, przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzenia akt.”.

O co tutaj chodzi? Chodzi tutaj o to, że mamy sytuację, że poza pokrzywdzonymi są osoby, które zawiadamiają o popełnieniu przestępstwa, które są niejako pośrednio pokrzywdzone. Podawaliśmy taki przykład: akcjonariusz spółki akcyjnej zawiadamia o popełnieniu przestępstwa. On jest pośrednio pokrzywdzony z tytułu przestępstwa wyrządzonego na szkodę spółki, jak również członek spółdzielni mieszkaniowej czy coś w tym sensie. Czyli nie jest bezpośrednio stroną pokrzywdzoną, bo stroną pokrzywdzoną w świetle przepisów jest sama spółdzielnia albo sama spółka, natomiast jest pośrednio pokrzywdzony i w tym momencie myśmy zakładali takie rozwiązanie, że – owszem – tym osobom, tzw. delatorom w świetle prawa rzymskiego, bo tak to prawo rzymskie określało, przysługuje zawiadomienie i przysługuje również zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa. Natomiast nie może już wdawać się w spór w sytuacji, kiedy złoży np. zażalenie na odmowę wszczęcia i sąd uchyli i nakaże wszczęcie postępowania, prokurator dokona wszczęcia i potem umorzy wszczęte postępowanie przygotowawcze. To jest za daleko idące uprawnienie, ponieważ przede wszystkim to nie jest strona w naszej ocenie.

Dlaczego takie rozwiązanie przyjęliśmy? To jest najważniejsze, bo przecież dlaczego mielibyśmy ograniczać prawa tych stron. Wymóg jest jeden – dobro wymiaru sprawiedliwości. W mojej ocenie zajęliśmy takie stanowisko, ponieważ jest poza sporem, że wymiar sprawiedliwości – prokuratura, sądownictwo – jest w stanie, że tak powiem, fatalnym pod względem szybkości postępowania i rozpoznawania spraw. Zakłada się jakieś programy do 2020 r. poprawy stanu prawnego tych instytucji, żeby zwiększyć szybkość postępowania, żeby te podmioty wymiaru sprawiedliwości mogły sprawnie funkcjonować. Sprawność jest zła. Z jednej strony dokonujemy nowelizacji prawa w zakresie uproszczenia procedury, w zakresie przyspieszenia rozpatrywania spraw, z drugiej strony wprowadzamy takie rozwiązania, które to postępowanie siłą rzeczy będą wydłużać, więc my w istocie rzeczy robimy tak: krok do przodu, dwa kroki do tyłu. W mojej ocenie z tego chleba nie będzie.

Nie usprawnimy wymiaru sprawiedliwości takimi propozycjami i dlatego mówimy tak: dobrze, jest coś na rzeczy w sytuacji, kiedy ktoś składa zawiadomienie o przestępstwie nie będąc stroną pokrzywdzoną. Trzeba jej przyznać prawo złożenia zażalenia w sytuacji, kiedy prokurator odmówi wszczęcia postępowania, ale żeby już zrównywać ją w prawach z uczestnikiem postępowania – stroną, to już trochę za daleko idziemy. Dlatego tylko w tym zakresie przyznaliśmy zawiadamiającemu o popełnieniu przestępstwa, który nie jest w istocie pokrzywdzonym, prawo do składania zażalenia.

Tutaj spotkałem się z różnymi stanowiskami, przede wszystkim przedstawicieli projektodawców, którzy stoją na swoim stanowisku mówiąc: nie, myśmy o czym innym myśleli. Myśmy myśleli, że ta osoba będzie miała prawo składać zażalenia również na umorzenie postępowania, nie tylko na samą odmowę. Wybraliśmy tak, jak wybraliśmy. Mądra Komisja w swej mądrości podejmie decyzję, jak postąpić. Takie jest moje stanowisko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję. Jako pierwszy pan minister Chmielewski, a później oddam głos pani poseł. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Patrząc na przebieg prac w podkomisji, jak również na sam projekt, wydaje się, że te argumenty, które usłyszeliśmy przed chwilą są też argumentami, które trzeba brać pod uwagę. Jednocześnie dążyć powinniśmy do jak najszerszego umożliwienia osobom, które składają zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa uzyskania efektu, na którym im zależy. Chcę podkreślić jedną rzecz, przy takim ograniczeniu może jednak dojść do sytuacji takiej, że również po wszczęciu postępowania przez prokuratora, on potem je szybko umorzy i wtedy efekt, który wypracowała podkomisja będzie zagrożony. W związku z tym, podtrzymując nadal stanowisko o konieczności pracy nad nowym uregulowaniem treści art. 306, na razie przyjmujemy do wiadomości efekt prac, jaki został nam przedstawiony.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie ministrze, co to znaczy, że państwo przyjmujecie do wiadomości? Ja bym wołał jednoznaczne stanowisko ministerstwa. Jaki wariant państwo popieracie?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Na dzisiaj mamy ten jeden wariant, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Nie. A jakie jest stanowisko pana ministra do sprawozdania pana przewodniczącego Kozdronia?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W mojej ocenie, powiedziałem, że je wspieram. Tak to przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

A czy ministerstwo wcześniej wspierało projekt w wersji zaproponowanej przez wnioskodawców? One się różnią, dlatego dopytuję.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ale nie mamy dzisiaj... Jak ja rozumiem tok legislacji, dzisiaj mamy stanowisko, które wypracowała podkomisja, na prośbę Komisji.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeżeli pan pozwoli, to ja jeszcze uzupełnię. Gwoli uzupełnienia, proponowany pierwotny projekt się nie ostał. Trzeba powiedzieć, że ten pierwotny projekt został w tym zakresie, w art. 306 odrzucony. On zgłoszony został w trakcie procedowania jako nowe rozwiązanie w formie poprawki. Proszę więc nie naciskać ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ja nie naciskam pana ministra.
Pani poseł Lidia Staroń.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeżeli mogę tylko jeszcze jedną uwagę natury merytorycznej.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Właśnie, a czy może...

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Pani poseł, jeżeli mogę, bo w tym pierwotnym projekcie mówiło się o „naruszeniu jej praw”. W mojej ocenie, w ocenie ministra, to sformułowanie jest lepsze od sformułowania „jeżeli jej dobro prawne zostało naruszone” i w tym zakresie sugerujemy rozważenie możliwości zmiany, ale to jest patrząc na stan legislacyjny, na stan działań na dzisiaj... To jest zresztą ciągle projekt poselski, nie ministerialny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja muszę wrócić jeszcze do prac podkomisji. Sam projekt, który został złożony do Sejmu – zresztą poparty przez wszystkie kluby, jako rzeczywiście bardzo

istotny i potrzebny – w trakcie prac został skierowany do podkomisji. W ogóle nie była rozpatrywana zmiana art. 51, tylko na samym początku prac została zgłoszona zmiana do art. 88 i zmodyfikowany art. 306. Art. 306 został zmodyfikowany w taki sposób, że zmieniono § 1 i on brzmiał w sposób następujący: „Na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienie o jego umorzeniu przysługuje zażalenie pokrzywdzonemu, instytucji wymienionej w art. 305 § 4 oraz osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli w wyniku jej zawiadomienia wszczęto postępowanie karne lub odmówiono wszczęcia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Na postanowienie o umorzeniu śledztwa zażalenie przysługuje również podejrzanemu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przegrzenia akt.”.

Teraz powiem, jaka przede wszystkim była intencja wnioskodawcy. Intencja była następująca. Dzisiaj mamy taką sytuację, że art. 49, który definiuje status pokrzywdzonego bardzo mocno go zawęży i wszystkie przestępstwa przeciw wymiarowi sprawiedliwości albo przeciwko dokumentom nie są nim objęte. Osoby, których prawa właśnie pośrednio zostaną naruszone nie mają żadnej elementarnej drogi, aby dojść swoich praw. Ja podam choćby, żeby nie przeciągać, dwa przykłady. Tutaj mówimy o instytucji, ale też o osobie, która składa zawiadomienie. Mamy w ogóle dwie przesłanki – ograniczyliśmy to wspólnie z MS i za zgodą Ministra Sprawiedliwości, bo mamy pozytywną opinię do tej poprawki art. 306. Wycofałam się z poprawki art. 88 dlatego, że złożę to oddzielnym drukiem. Natomiast w zakresie poprawki art. 306, Ministerstwo Sprawiedliwości przeczytane przeze mnie rozwiązanie złożone w podkomisji popiera, popierało przynajmniej cały czas i jest też aktualna zgoda Ministra Sprawiedliwości, ale powiem o co chodzi.

Dzisiaj mamy taką sytuację, że np. taka instytucja, jak Najwyższa Izba Kontroli, taka instytucja, jak Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka – jakkolwiek instytucja składająca zawiadomienie do prokuratury... Ja podam z życia wzięty przykład, bo znam takie miasto, gdzie burmistrz sam sobie sprzedał 10 ha gruntów. Najpierw podjął taką decyzję, a potem jego firma to nabyła. NIK wszczęła tam kontrolę i w wyniku tej kontroli złożyła zawiadomienie do prokuratury. Lokalna prokuratura to postępowanie umorzyła, NIK złożyła zażalenie, nie godząc się, ponieważ wszystkie opinie wskazywały, że doszło do naruszenia prawa. W tej sytuacji prokuratura odmówiła przyjęcia tego zażalenia, odmówiła dalszego postępowania dlatego, że właśnie nie było tutaj takiego uprawnienia, ponieważ przysługuje ono dzisiaj tylko na odmowę, a nie na umorzenie.

Podam inny przykład osoby fizycznej, przedsiębiorcy, który w wyniku sfalszowania opinii biegłego, gdzie biegły stwierdził, że wszystko jest w porządku, stracił dorobek całego życia. Złożył zawiadomienie do prokuratury wtedy, kiedy okazało się, że ta inwestycja się rozsypuje. Inny biegły powołany przez nadzór budowlany stwierdził, że ta inwestycja nie ma fundamentów, czyli on rzeczywiście miał rację. Złożył zawiadomienie do prokuratury, że na podstawie opinii poprzedniego biegłego stracił wszystko co miał, został bezdomnym, bo tamten poświadczył nieprawdę. Prokuratura lokalna umorzyła postępowanie i występował w jego sprawie i rzecznik, i on sam, i nie było żadnej możliwości. Odmówiono, ponieważ nie jest stroną.

Takich przykładów są dziesiątki w skali naszego kraju i my nie mówimy tutaj o żadnym zasypaniu prokuratur. Zgadzam się, że trzeba upraszczać postępowanie, ale nie można ludziom odbierać elementarnych praw. Nie może być taka sytuacja, że obywatel, który jest pokrzywdzony, ale nie w definicji art. 49, tylko pośrednio pokrzywdzony przestępstwem, czy to są fałszywe zeznania, czy to jest sfalszowanie dokumentów, jak choćby ostatni przykład, gdzie sfalszowano akt notarialny. W wyniku tego osoba poniosła bardzo duży, nawet już nie uszczerbek finansowy, bo straciła po prostu swoje mieszkanie i dochodzi dzisiaj prawa, ale nie może go dojść, bo jaka jest decyzja prokuratury? Prokuratura mówi: dobro prawne zostało pokrzywdzone. Ale on mówi: chwileczkę, jakie dobro prawne, jak ja straciłem w wyniku tego fałszerstwa mieszkanie? Nie, dobro prawne.

Dlatego, że tak powiem, razem działając z Ministerstwem Sprawiedliwości zawężiliśmy art. 306, tworząc dwie przesłanki, więc ta osoba musi być równocześnie zawiadamiającym – czyli nie katalog potężny, tylko jest równocześnie i zawiadamiającym, i jej prawa muszą być naruszone. W moim przekonaniu, jako wnioskodawcy, w sytuacji obecnej nie ma równości wobec prawa, regulacja jest nawet powiedziałabym niekonstytucyjna,

ale przecież nie mniej to przesądzać. W każdym razie jest niedopuszczalna, bo ludzie nie mają elementarnych praw, żeby po prostu dochodzić ochrony swoich dóbr czy żeby dochodzić elementarnej sprawiedliwości. Stąd w tym momencie składam poprawkę do sprawozdania podkomisji i proszę szanowną Wysoką Komisję, aby przyjęła art. 306 zgodnie z wolą wnioskodawcy i razem wypracowany z MS i poparty przez Ministra Sprawiedliwości, żeby przyjęła w tym kształcie uprawnienie nie tylko w przypadku odmowy, ale też umorzenia, aby ludzie mieli swoje elementarne prawa i mogli po prostu tych praw dochodzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pani poseł, jedna drobna uwaga. Zaraz, jeżeli państwo pozwolą. Poprawki pani poseł nie może zgłosić jako nie-członek Komisji.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

A jako przedstawiciel wnioskodawców?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Parlament stwierdził, że może.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Tak? A to przepraszam, bo ja nawet chciałem ją zgłosić. Ja państwu wytłumaczę – przepraszam, źle powiedziałem – żebyśmy wszyscy mieli jasność, w jakim w tym momencie punkcie jesteśmy. Tak naprawdę – bardzo proszę też o tę poprawkę – ja proponuję, jeżeli jest taka formuła, to proszę ewentualnie o ocenę. Chciałem zaproponować głosowanie, w którym będziemy mieli do wyboru: albo propozycję brzmienia zaproponowaną przez pana przewodniczącego w sprawozdaniu podkomisji, albo propozycję art. 306, którą teraz otrzymaliśmy przygotowaną przez panią poseł Lidię Staroń. Pani poseł zgłasza, ja się też dołączam do tego wniosku. Czy my możemy głosować alternatywnie? Chciałem uniknąć sytuacji odrzucania czy popierania poprawki. Musimy osobno. Dobrze, czyli najpierw sprawozdanie, poprawkę, przepraszam.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Tylko dodam, że ta poprawka różni się od sprawozdania i taka była intencja. Taki był też złożony projekt i było też w takim zakresie poparcie MS, że jeżeli są spełnione dwie przesłanki, czyli ta osoba czy też instytucja składa zawiadomienie i jest jej dobro naruszone, to ma prawo złożenia zażalenia w sytuacji odmowy i w sytuacji umorzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan przewodniczący Kozdroń. Przepraszam, już oddaję głos.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałem powiedzieć taką rzecz. Przecież słuchajcie państwo, to wy podejmiecie decyzję, jaka ona będzie. Natomiast tutaj koleżanka po prostu pomyliła rolę pokrzywdzonego z delatorem i to trzeba sobie powiedzieć jasno. Ani w tych przykładach, które podała nie mamy takiej sytuacji. Przy tym akcie notarialnym, kiedy ktoś poniósł określone skutki negatywne, to przecież mamy ewidentnie do czynienia z pokrzywdzonym. Natomiast, jeżeli chodzi o NIK, to przecież pani poseł mówi, że nie może złożyć zażalenia na odmowę wszczęcia.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Na odmowę może. Powiedziałam, że może.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Może, oczywiście. Natomiast chciałbym, żebyśmy mieli świadomość, że przecież prokurator, który prowadzi postępowanie przygotowawcze i je potem umarza, to nie jest osoba prywatna. To jest osoba z określonym statusem, to jest rzecznik oskarżenia publicznego. To nie jest ktoś, któremu zwrócono uwagę: słuchaj, pomyliłeś się, pośpieszyłeś się z odmową wszczęcia i teraz masz przeprowadzić. To nie jest osoba, która będzie mówiła: nie, i tak nie zrobię, z pewnych powodów nie dokonam wszczęcia postępowania. To jest takie moje stanowisko, ale jak wy państwo zrobicie, tak zrobicie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Czy pan minister?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Potwierdzam to, co powiedziała pani Lidia Staroń, jako przedstawiciel wnioskodawców, że w trakcie prac podkomisji trwały również prace przy udziale przedstawiciela wnioskodawców i Ministra Sprawiedliwości. To, co teraz zostało przedstawione w tej poprawce, jest efektem tychże prac. Przy całej złożoności materii, bo materia z całą pewnością tak przedstawiona w prawie będzie miała wpływ na sprawność postępowania, na której nam wszystkim zależy, jak i też może wcześniej czy później doprowadzić również i do omijania – przy pewnej innowacyjności w myśleniu – prokuratorów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Oddaję głos panu marszałkowi Józefowi Zychowi. My już w zasadzie mamy mniej więcej zarysowane stanowiska. Delikatnie będę zmierzał do konkluzji w postaci głosowań, bo zdaję sobie sprawę z tego, że równoległe zaczęło nam się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Pan marszałek Józef Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, chciałbym podkreślić, że kolega Kozdroń, poruszając zagadnienie osoby najbliższej, podniósł bardzo istotny problem. Przypomnę, że 30 maja 2008 r., kiedy zmieniliśmy Kodeks cywilny, w art. 446 dodaliśmy § 4, który brzmi, że: „Osobie najbliższej pokrzywdzonemu sąd może przyznać zadośćuczynienie”. Nie sprecyzowano osoby najbliższej. Od tego czasu mamy bardzo bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, które się rozwija. Najpierw przyjmowano, że to członkowie rodziny, potem rozszerzono, że poprzez fakt małżeństwa i jedni, i drudzy, po obu stronach. A potem doszło do tego, że za osobą najbliższą uznaje się również osobę, która nie pochodzi z rodziny, ale np. łączyły ją stosunki wzajemne: utrzymywania się, pomocy, opiekowania się itd. Czyli jest to zagadnienie rzeczywiście niedookreślone wprost w kodeksie, ale właśnie wymaga dookreślenia w orzecznictwie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo gorąco panu marszałkowi dziękuję i oczywiście jeszcze oddaję głos, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta poprawka oczywiście była już rozpatrywana na posiedzeniu podkomisji, była też tam opiniowana przez Biuro Analiz Sejmowych. BAS zgłosiło pewne zastrzeżenia, m.in. to co już mówił pan poseł, czy osoba, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa powinna mieć prawo do złożenia zażalenia na jego umorzenie, ale to jest kwestia merytoryczna, to państwo rozstrzygną. Tylko chcieliśmy zwrócić jeszcze uwagę na to, co również znalazło się w opinii BAS, co do tego drugiego warunku złożenia takiego zażalenia. Żeby taka osoba mogła złożyć zażalenie, musiało dojść do naruszenia jej praw i zastanawiamy się, czy to chodzi o naruszenie jednak „dobra prawnego” czy naruszenie „praw”. Dlatego, że jeżeli chodzi o definicję pokrzywdzonego, to mamy tu wyraźnie naruszenie „dobra prawnego”, czyli mówimy tutaj o życiu, o czci, o mieniu. Czy nie należałoby tego jednak ograniczyć? Przy czym „naruszenie jej praw” jest bardzo szerokie. Oczywiście to jest też decyzja merytoryczna państwa, czy chcecie państwo przyjąć w takiej wersji, jak pani poseł zgłosiła, czy ograniczyć to do dobra prawnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Oczywiście, mogę wpierw oddać głos pani poseł, jako reprezentantce wnioskodawców, a później od razu przedstawicielowi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Tak jak powiedziałam, tworząc tę poprawkę rozważaliśmy wszystkie możliwe aspekty i ta wypracowana z MS w naszym przekonaniu była tą, która oddawała intencje wnioskodawcy. Dziękuję.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Karnego MS Marcin Kowal:

Dziękuję bardzo. Chciałbym zająć stanowisko odnośnie do propozycji BAS. Naszym zdaniem, uzasadnione byłoby zdecydowane rozróżnienie osoby pokrzywdzonej od osoby, o której mowa w tymże przepisie, czyli osoby składającej zawiadomienie. Tym kryterium rozróżniającym miałyby być właśnie kwestia związana czy to z naruszeniem jej praw, czy też dobra prawnego. Przychylalibyśmy się do tego, aby jednak to rozróżnienie następowało poprzez określenie odwołujące się do naruszenia jej praw, z tego chociażby względu, że k.p.k. już w paru miejscach – to jest chociażby art. 138, 236, 589n – jeżeli mówi o osobie, która ma mieć inny status aniżeli strony, mówi właśnie o tym, iż chodzi o podmiot, osobę, której prawa zostały naruszone. W związku z tym, aby nie budzić jakiś wątpliwości interpretacyjnych w zakresie pojęcia pokrzywdzonego czy też osoby w tym momencie zawiadamiającej, przychylalibyśmy się do stanowiska, aby to rozróżnienie następowało poprzez określenie związane z naruszeniem praw, a więc przy użyciu takiej terminologii, jaka występuje już w k.p.k. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan przewodniczący Witold Pahl.

Poseł Witold Pahl (PO):

Chciałem zwrócić uwagę jednak na to, że Trybunał Konstytucyjny kładzie bardzo mocny nacisk na precyzję, na zasadę rzetelnej legislacji, jeśli chodzi o prawo karne. Co prawda, tutaj, jak panowie z BL podnoszą, pojęcie „naruszenia praw” pojawia się, zdaje się czterokrotnie w przepisach, to dotyczy to jedynie uprawnień, a więc czynności procesowych. Natomiast my tutaj mówimy o bardzo istotnej zmianie merytorycznej, to jest kosmos pomiędzy pojęciem „dobro prawne” a „naruszenie praw”. Z tego wynika przede wszystkim pozycja procesowa i chociażby w tym zakresie – moim zdaniem – pojawiła się bardzo poważna wada konstytucyjna. Przynajmniej jeśli chodzi o wprowadzenie tej zmiany merytorycznej, to pojęcie nie koresponduje z pozycją procesową, jaka została wyznaczona tej osobie, która jest delatorem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Panie pośle, jeżeli nikt nie przejmie oczywiście tej poprawki, którą zgłosiła pani poseł (to nie jest poprawka legislacyjna, to jest jak najbardziej poprawka merytoryczna), to chcieliśmy tylko zwrócić jeszcze na to uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę państwa, nie widzę więcej zgłoszeń. Co chciałem państwu zaproponować? Za chwilę będziemy głosować poszczególne jednostki redakcyjne. Na początku proponuje głosowanie oczywiście tytułu i art. 1 ale bez § 1, czyli zdania: „W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w art. 306 § 1 otrzymuje brzmienie:”.

Czy do tej jednostki redakcyjnej ktoś ma jakieś uwagi? Kto jest za przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Zostało to przyjęte.

Przechodzimy teraz do § 1 i tutaj mamy wniosek reprezentanta wnioskodawców. Proponuję, żebyśmy go głosowali jako pierwszy. Przedstawię państwu jego brzmienie: „§ 1. Na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienie o jego umorzeniu przysługuje zażalenie pokrzywdzonemu, instytucji wymienionej w art. 305 § 4 oraz osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli w wyniku jej zawiadomienia wszczęto postępowanie karne lub odmówiono wszczęcia, a w skutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Na postanowienie o umorzeniu śledztwa zażalenie przysługuje również podejrzanemu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzenia akt.”. Proszę państwa, jeżeli ta poprawka nie zostanie przyjęta, wtedy będziemy mieli propozycję, którą zaproponowała podkomisja. Kto z pań, panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (6) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że propozycja, która została przedstawiona w postaci poprawki przez panią poseł została przyjęta. W związku z tym przechodzimy do ostatniej jednostki redakcyjnej. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Prośba, sugestia taka moja, już indywidualna. Jednak termin 14 dni jest bardzo krótkim terminem. Mamy do czynienia, po pierwsze, z kodeksem, po drugie, z dość istotną zmianą, jak wynika z samego przebiegu dyskusji nad tym projektem, którą również można nazwać procesową. Dlatego apelowałbym, bo mogę tylko apelować o wydłużenie tego terminu i to też chyba w formie poprawki by musiało nastąpić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

A jaką sugestią zawiera pan minister?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Trzy miesiące to jest moim zdaniem najkrótszy termin z możliwych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Co na to reprezentant wnioskodawców?

Posel Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Przedstawiłam swoją intencję i intencją wnioskodawców jest termin, który jest. Nie wiem, czy termin np. miesięczny zadowoli Ministerstwo Sprawiedliwości.

Naczelnik wydziału w MS Marcin Kowal:

Jeżeli można by uzupełnić wypowiedź ministra. Są to zmiany o charakterze procesowym, one zaczną funkcjonować z momentem wejścia w życie przepisów. Tutaj nie są potrzebne żadne przepisy przejściowe, natomiast wydaje się, że organy procesowe jednak powinny się przygotować w jakiś sposób na stosowanie tych przepisów. 14-dniowy okres *vacatio legis* wydaje się być jednak okresem zbyt krótkim.

Posel Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze, w takim razie, że tak powiem, jako wnioskodawca prosiłabym o rozważenie tych 3 miesięcy, czyli podjęcie decyzji przez Komisję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję głosowanie jednostki redakcyjnej art. 2 w brzmieniu: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.”.

Kto z pań i panów, członków Komisji, jest za przyjęciem takiego tekstu? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Posel Jerzy Kozdroń (PO):

Kto poprawkę zgłosił?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ja. Proszę bardzo, mamy przyjęte wszystkie jednostki redakcyjne. Musimy przegłosować całość sprawozdania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem po zmianach, które wprowadziliśmy całości sprawozdania? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że sprawozdanie wraz z zaproponowaną poprawką zostało przyjęte.

Musimy wyznaczyć posła-sprawozdawcę. Oczywiście także będziemy czekać jeszcze na opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zgodności z prawem Unii Europejskiej. Czy ktoś z pań i panów posłów chce być posłem-sprawozdawcą? Czy pan przewodniczący?

Posel Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, ponieważ to jest pańskie dziecko z tego, co zrozumiałem, bo pan to tak wspaniale przeprowadził dzisiaj, to mam nadzieję, że się pan nie uchyli od tego wspaniałego obowiązku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Zgłaszam swoją kandydaturę, jako posła-sprawozdawcy. Czy są inne? Kto jest za wyznaczeniem...

Głos z sali:

Przez aklamację.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję, nie słyszę innych kandydatur. Kandydatura została przyjęta. Czy jeszcze jakieś głosy?

Tak, wyznaczamy jeden dzień dla MSZ na przygotowanie opinii o zgodności projektu z prawem UE. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO) – spoza składu Komisji:

Ja chciałam oczywiście bardzo panu przewodniczącemu, ministerstwu, a szczególnie Komisji podziękować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo pani poseł dziękujemy. Dziękuję wszystkim państwu posłom. Ważna informacja. Proszę państwa, jednak mamy nad czym pracować, czyli godz. 14.00, tak jak początkowo planowaliśmy. Uwaga, sala nr 1, Nowy Dom Poselski, to jest ta nowo uruchomiona salka, najlepiej wchodzić od parkingu przed budynkiem. Można też przejść z pomocą karty od wewnątrz.

Zamykam posiedzenie, dziękuję wszystkim państwu.